

APPENDIX

JAK PRZEŻYWAĆ I PIĄTKI MIESIĄCA?

tekst: ks. Józef Gawęł SCJ

Bardzo wiele osób konsekrowanych: kapłanów i sióstr zakonnych jest zaangażowanych w pracę katechetyczną. Jako katecheci zachęcają dzieci i młodzież do praktykowania I piątków miesiąca. Wydaje się, że ten tekst może być zachętą dla katechetów i duszpasterzy, aby nadal zachęcali do gorliwego przeżywania tej pobożnej praktyki, związanej z kultem Serca Jezusowego.

Dlaczego I piątki miesiąca?

Przeżywany jubileusz 250-lecia ustanowienia liturgicznego święta Najśw. Serca Jezusowego pomaga nam odnowić pamięć o Bożej miłości. Pragniemy z tego jubileuszu wyciągnąć praktyczne wnioski dla naszej chrześcijańskiej pobożności w naszej Ojczyźnie, która jest drugą ojczyzną tego kultu – jak uczył nas św. Jan Paweł II.

Jubileusz przypomniiał nam o istocie kultu Serca Jezusowego. Przypomniiał jego początki, jego praktyki. Przypomniiał nam jak wielkie owoce dla całego Kościoła przyniosła pobożność kształtowana na fundamencie tego kultu. Powstały różne zgromadzenia zakonne i bractwa, które na różne sposoby odpowiadały na Miłość Boga, objawioną w Najświętszym Sercu Jezusa.

Oprócz tekstów liturgicznych, nabożeństw, litanii do SJ, aktów oddania i poświęcenia SJ, jedną z podstawowych praktyk pobożnych, których nie da się przecenić były i są I piątki miesiąca.

Każdy I piątek miesiąca w sposób szczególny pomaga nam odnawiać pamięć o Bożej miłości. Mówił o tym św. Jan Paweł II w Paray-le-Monial w 1986 roku: „Wiele owoców przyniosło nabożeństwo I piątków miesiąca, wprowadzone w wyniku naglących wezwań skierowanych do św. Małgorzaty Marii Alacoque”.

Praktyka I piątków miesiąca jest jedną z najbardziej znanych i rozpowszechnionych form kultu Najśw. Serca Pana Jezusa. Są one ściśle związane z tym kultem od czasów św. Małgorzaty Marii (dalej: MM), która żyła w latach 1647 – 1690. W czasie 4. wielkich objawień Serca Pana Jezusa poznała ona i rozumiała pragnienia tego Serca.

W czasie 3. objawienia (2.VII.1674) Pan Jezus objawił jej „swoje miłujące i najbardziej uwielbienia godne Serce”. Pozwolił jej „wniknąć w cudowną głębię Jego miłości”. Równocześnie w czasie tego objawienia skarżył się na niewdzięczność i oziębłość ludzi. Domagał się od niej wynagrodzenia: „Ty przynajmniej staraj się zadośćuczynić, o ile będzie to w twojej mocy, za ich niewdzięczność”. Zażądał od niej: „Przed wszystkim przystępować będziesz do Komunii św. tak często, jak tylko pozwoli ci posłuszeństwo (...) zwłaszcza zaś przyjmować mnie będziesz w każdy I piątek miesiąca”, oraz odprawiania Godziny Świętej. Według tego objawienia nabożeństwo do Serca Pana Jezusa ma być wynagrodzeniem za miłość wzgardzoną i niekochaną.

Czwarte i najważniejsze objawienie miało miejsce 19.VI. 1675 r. w oktawie Bożego Ciała. Pan Jezus objawił jej swoje Serce i powiedział: „Oto Serce, które tak bardzo ukochało ludzi (...). Żądam od Ciebie, żeby I piątek po oktawie Bożego Ciała był poświęcony na szczególną uroczystość ku uczczeniu mojego Serca, przez to, że w tym dniu wierni przystępować będą do Komunii św., że będą składać uroczyste wynagrodzenie przez publiczne wyznawanie win, ażeby naprawić zniewagi, jakich to Serce doznało...” W ten sposób I piątek miesiąca stał się dniem poświęconym miłości Bożego Serca przez uczestnictwo we Mszy świętej i przyjmowaniu Komunii św. w duchu wynagrodzenia.

Kościół o I piątku miesiąca

Praktyka pierwszych piątków miesiąca: celebrowania Mszy św. wotywnej o NSPJ i przyjmowania Komunii św. w tym dniu w duchu wynagrodzenia, została poparta wieloma wypowiedziami Stolicy Apostolskiej.

W 1889 r. Kongregacja Obrzędów wydała dekret zatwierdzony przez papieża Leona XIII, pozwalający na odprawianie Mszy św. wotywnej, za aprobatą ordynariusza miejsca, w tych kościołach w których odprawia się pobożne ćwiczenia ku czci Bożego Serca. W późniejszym okresie były jeszcze inne wypowiedzi zachęcające do praktyki I piątków miesiąca. Najbardziej znaczącą była bulla kanonizacyjna św. MM z 13.V.1920 r. wydana przez papieża Benedykta XV, w której wyraźnie wspomniał o objawieniach Serca Pana Jezusa i obietnicy związanej z praktyką Komunii pierwszopiątkowej.

Również encyklika papieża Piusa XI *Miserentissimus Redemptor*, o powszechnym obowiązku wynagrodzenia Najśw. Sercu Jezusa, uczy: „...stąd też ów zwyczaj, dziś już prawie powszechny, przyjmowania Komunii św. w każdy I piątek miesiąca, zgodnie z życzeniem Chrystusa Pana”.

Św. Jan Paweł II w przemówieniu do Apostolstwa Modlitwy (13.V.1985 r.) tak uczył: „Starajcie się z wytrwałością stale zwiększającą i oddaną, zalecać i upowszechniać pobożną praktykę I piątków miesiąca; chrześcijanin pojednany z Bogiem, z Kościołem i braćmi w sakramencie pokuty, karmiąc się sakramentem Eucharystii, łączy się z Sercem Jezusa i z Jego postawą ofiary i wynagrodzenia”.

Warto tu jeszcze przytoczyć Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii, wydane w 2001 r. przez Kongregację ds. Kultu Bożego: „W naszych czasach odprawianie I piątków miesiąca, jeśli czynione jest zgodnie z zaleceniami episkopatu, z całą pewnością przyniesie jeszcze liczne owoce duchowe”.

Msza św. i Komunia wynagradzająca

Kult NSPJ jest w istocie przede wszystkim odpowiedzią naszej ludzkiej miłości na miłość Boga względem nas – uczył papież Pius XII w encyklice *Haurietis aquas*. Od czasów św. MM I piątek miesiąca jest ściśle związany z kultem Serca Jezusowego i jest dniem poświęconym szczególnej czci Bożego Serca. Wierni w tym dniu

nie tylko odmawiają modlitwy i litanie do SJ oraz podejmują pewne czyny pokutne, ale przede wszystkim szczególnie starają się uczestniczyć w Eucharystii i przystępować do Komunii św.

I Piątek miesiąca jest dniem wyjątkowej kontemplacji Bożej miłości objawionej w Sercu Jezusa. Pomagają nam w tym Msze św. wotywnie o NSPJ oraz teksty Pisma św. czytań biblijnych zawarte w VII tomie Lekcjonarza Mszałnego, które ukazują tajemnicę miłości Boga objawioną w Sercu Słowa Wcielonego. Te Msze św. wotywnie i czytania biblijne pomagają w odkrywaniu i lepszym zrozumieniu całego bogactwa, jakie zawiera w sobie duchowość i nabożeństwo do Serca pana Jezusa.

Ale I piątek miesiąca jest przede wszystkim czasem specjalnego wynagrodzenia przez uczestnictwo we Mszy świętej. Z tym dniem związane są niepodzielnie Msza św. i Komunia wynagradzająca. Sam Pan Jezus domagał się od św. MM, aby uroczystość Jego Serca obchodzono w piątek po oktawie Bożego Ciała: „Dlatego żądam od Ciebie, żeby pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała był poświęcony na szczególną uroczystość ku uczczeniu mojego Serca, aby w tym dniu przystępowano do Komunii świętej i składano uroczyste wynagrodzenie przez publiczne akty prześlągania, ażeby naprawić zniewagi, jakich to Serce doznało podczas wystawienia na ołtarzach. Obiecuję również, że moje Serce rozszerzy się, by rozlewać obficie strumienie swej Boskiej miłości na tych, którzy Mu będą oddawać tę cześć, i którzy starać się będą, by Mu była oddawana”.

W każdy I piątek staramy się uczestniczyć w Najświętszej Ofierze Chrystusa i przyjmować Komunię św. Czynimy to w duchu wynagrodzenia za grzechy, gdyż takie było życzenie Pana Jezusa przekazane św. MM. Uczestnictwo we Mszy św. nie jest jednak warunkiem łask przypisanych do praktyk I piątków miesiąca. Pan Jezus żądał przyjęcia Komunii św. i stanu łaski uświęcającej. Dotyczy to zwłaszcza tych, którzy nie mogą przyjść do kościoła na Mszę św. Także spowiedź nie musi być odprawiana w sam I piątek. Można do nie przystąpić wcześniej. Istotą jest Komunia

św. w duchu wynagradzającym. Oczywiście jeśli jest tylko możliwość wierni powinni uczestniczyć we Mszy św., ponieważ tutaj dokonuje się największe wynagrodzenie, jakie Pan Jezus składa Ojcu poprzez swoją Ofiarę.

Dlaczego jednak Komunia św. bardziej niż dobre uczynki, jest zdolna wynagrodzić Bogu za grzechy? Komunię św. łączymy z udziałem w Mszy św., a uczestnicząc w niej, łączymy się z Ofiarą Chrystusa. Na ołtarzach Kościoła Pan Jezus przedstawia Ojcu swoją ofiarę. Przedstawia ją nie tylko za nas i w naszym imieniu, ale także z nami na odpuszczenie grzechów. Jesteśmy członkami Chrystusa, Jego Ciała Mistycznego. On jest naszą Głową. Podczas każdej Mszy św. Pan Jezus z całym Kościołem czyli także z nami – składa Bogu ofiarę. Czciecie Jego Serca pragną tę prawdę dobrze sobie uzmysłowić i zawsze świadomie łączyć się ze składaną przez Syna Bożego ofiarą.

Najdoskonalej się jednak łączymy z ofiarą Chrystusa przez Komunię świętą. Pan Jezus ustanowił ją nie tylko po to, by osobiście przyjść do nas i być naszym pokarmem, lecz także po to, by zjednoczyć nas ze swoją Ofiarą krzyżową. Każda Komunia święta łączy nas z Ofiarą, będącą zadośćuczynieniem za grzechy świata, i przez to ma wymiar wynagrodzenia. Przez Komunię świętą Chrystus pragnie udzielić nam swego życia i upodobnić do siebie. W Komunii św. wynagradzającej ofiarujemy Bogu Jezusa Chrystusa, Baranka Bożego oraz zjednoczeni z Nim ofiarujemy Mu samych siebie jako wynagrodzenie.

Tak jak każdy grzech najbardziej oddala nas od Boga, tak Komunia św. najściślej z Nim nas jednoczy i łączy. Przyjęta ona w duchu wynagrodzenia w I piątek miesiąca, łączy nas z najwyższym wynagrodzeniem, jakie złożył Chrystus swojemu Ojcu.

Wielka Obietnica

Z I piątkiem jest związana wyjątkowa obietnica dana nam przez Pana Jezusa za pośrednictwem św. MM: „Obiecuje w nad-

miarze miłosierdzia mojego Serca, że tym wszystkim, którzy przez dziewięć kolejnych pierwszych piątków miesiąca przystąpią do Komunii świętej, wszechmocna miłość mego Serca da ostateczną łaskę pomocy, tak że nie umrą w stanie niełaski ani bez potrzebnych im sakramentów świętych, i że moje Serce będzie dla nich bezpieczną ucieczką w godzinę ich śmierci”.

Jest to wyjątkowa obietnica – dwunasta obietnica Bożego Serca zwana „Wielką Obietnicą”. Należy o niej mówić zawsze w świetle 11-tu wcześniejszych obietnic. Ta obietnica jest następstwem poprzednich obietnic, i zawiera w sobie pedagogię nawrócenia. Analiza tekstu wykazała, że nie ma w niej nic, co mogłoby być sprzecznym z naszą wiarą lub chrześcijańską moralnością. Trzeba także dodać, że słowa Wielkiej Obietnicy były zacytowane przez papieża Benedykta XV w bulli kanonizacyjnej św. MM. W tym dokumencie uznał te słowa za wypowiedziane przez Pana Jezusa: „Słowa, które Jezus, błogosławiony Boga, powiedział do swojej wiernej służebnicy”.

Łaska obiecana w tych słowach jest taką samą, o jaką prosimy odmawiając modlitwę Zdrowaś Maryjo: „Módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej”. Wiemy, że przyjęcie sakramentu namaszczenia chorych na końcu życia jest wielką łaską Bożą. Ci, którzy uciekają się z pobożnością do Serca Jezusowego, mają tę łaskę obiecaną. Nie umrą bez pomocy miłosierdzia Bożego. Nie da się przewidzieć, w jakiej formie otrzymamy tę pomoc. Pan Bóg ma swoje drogi. Zwyczajnie może to być przyjęcie sakramentu namaszczenia chorych i okazja do spowiedzi. A w wypadku nagłej śmierci? Jeżeli ktoś był gorliwym czcicielem Serca Jezusowego i przyjmował Komunię świętą przez dziewięć pierwszych piątków miesiąca, to Pan Jezus postara się wypełnić względem niego swoją obietnicę. Jest rzeczą pewną, że obietnica pomocy w ostatniej godzinie życia nie wyklucza naszej wolnej woli. W ostatniej godzinie możemy powiedzieć „tak”, ale możemy również powiedzieć „nie”. Powinniśmy jednak mieć pewność, że Bóg spojrzy na nas w tej godzinie, i da nam pragnie-

nie odpuszczenia stanu grzesznego. Będziemy mieli do zrobienia jedynie ten jeden krok. Na skutek braku ćwiczenia na tej drodze w ciągu naszego życia, może nam zabraknąć sił do wykonania tego ostatniego kroku. Siła mocnego człowieka powstaje dzięki codziennym i wytrwałym ćwiczeniom.

To w tym sensie mówi się, że Wielka Obietnica jest w rzeczywistości ustawicznym przygotowywaniem się do nawrócenia. Istnieje oczywisty związek przyczynowy między praktyką dziewięciu I piątków a wytrwaniem przy Bogu na zawsze. Już sam fakt, że ktoś podejmuje tę praktykę, przystępuje do spowiedzi i Komunii św. akurat w pierwszy piątek miesiąca sugeruje myśl, że cały ten miesiąc ma być czasem szczególnego życia wiara. To zaś, że ma być dziewięć kolejnych miesięcy, jest przejrzystą aluzją do czasu, jakiego potrzebuje dziecko, żeby móc pojawić się na tym świecie. Dziewięć miesięcy trwa okres rozwoju dziecka w łonie matki. Podobnie te dziewięć miesięcy intensywnego życia eucharystycznego jest potrzebne również, aby narodził się w nas nowy człowiek. Jesteśmy atletami, którzy przygotowują się do wielkiej olimpiady królestwa Bożego, której złotym medalem będzie życie wieczne. Dziewięć I piątków jest jakby minimum przygotowawczym, aby zdobyć formę na tę olimpiadę. Dlatego właśnie Serce Jezusa prosi nas o dziewięć miesięcy intensywnego życia eucharystycznego.

Trudno nie zauważyć, że praktyka dziewięciu pierwszych piątków zawiera w sobie program nowego, pogłębionego nawrócenia. Ma się ono dokonać mocą Bożą, a nie przez ludzkie tylko postanowienie i wysiłki. Stąd centralne miejsce w praktyce pierwszych piątków mają sakramenty. Zarazem czas przeznaczony na duchowe odnowienie jest w tej praktyce wystarczająco długi, aby człowiek mógł się w swoim nawróceniu ugruntować. Istnieje więc uzasadniona nadzieja, że katolik, który przez dziewięć miesięcy wytrwał i pogłębiał się w życiu Bożym, nigdy już z drogi Bożej nie zejdzie i śmierć, choćby przyszła niespodziewanie, nie zastanie go odwróconym od Boga.

Już ponad 300 lat całe pokolenia katolików pobożnie przeżywało pierwsze piątki miesiąca i przez to odpowiadało na pragnienie Serca Pana Jezusa. Tak powinno być i dzisiaj. „Zasadnicze elementy tego nabożeństwa należą w sposób trwały do duchowości Kościoła w ciągu całej jego historii. Nabożeństwo do SJ przyniosło już powszechnie znane obfite owoce duchowe. Odprawianie Godziny św., spowiedź i Komunia w I piątek pobudziły wiele pokoleń wiernych do intensywniejszej modlitwy, do częstszego uczestnictwa w sakramentach pokuty i Eucharystii. Także dziś trzeba ukazywać wiernym owe drogi” – mówił w Paray-le-Monial św. Jan Paweł II.

Jeżeli w przeszłości tyle błogosławionych owoców przynosiły dobrze przeżywane pierwsze piątki, to również dzisiaj winny je przynosić. Trzeba nam być apostołami pierwszych piątków miesiąca w swoich parafiach, by w nich składane były hołdy miłości i wynagrodzenia Bożemu Sercu.

Takie nastawienie i takie pojmowanie praktyki I piątków miesiąca ustrzeże nas od traktowania tej formy pobożności od formalizmu, który odrzuci pokusę traktowania tej praktyki, jako swoistego rodzaju „zabezpieczenia na wieczność”.

Nie wystarczy tylko odprawić dziewięć I piątków i być pewnym zbawienia! Takie podejście byłoby błędne. Należy, jak wyżej to było powiedziane wprowadzić swoistego rodzaju „Boże przyzwyczajenie”, „Bożą tęsknotę” za życiem miłości, za Eucharystią, za prześląganiem za grzechy swoje i innych, czy także za regularną spowiedzią oczyszczającą i kształtującą nasze sumienia. Serce Jezusa nie pragnie formalizmu religijnego, praktyki samej dla siebie, ale pragnie gorliwego kształtowania naszych sumień i naszych serc, tak by były one, jak to mówiła pięknie św. Teresa od Dzieciątka Jezus: miłością w sercu Kościoła, który jest naszą Matką.

W jaki sposób ożywić I piątki miesiąca?

W jaki sposób należy dzisiaj przeżywać I piątki miesiąca, i na co należy kłaść nacisk w ich propagowaniu? Będą tu ukazane tyl-

ko pewne sugestie, które w tym mogą być pomocne. W jaki sposób przedstawiać je zwłaszcza dzieciom i młodzieży, i zachęcać do ich praktykowania?

1. W ramach pierwszych piątków należy ukazywać wartość sakramentu pokuty i pojednania., który jest znakiem obecności i działania Jezusa Chrystusa w Kościele. Jest on świadomym aktem nawrócenia i zaproszenia Jezusa do własnego życia, aby zawsze Chrystus był Panem i Królem. Wierność i praktykowanie od I Komunii św. pierwszych piątków miesiąca stanowi proces nawrócenia serca i odnawiania przyjaźni z Jezusem. Nasze życie ma wiele braków, dlatego powinno mu towarzyszyć nieustanne oczyszczanie serca. Pan Jezus wzywa wszystkich swoich uczniów do nawrócenia. Spotkanie z Jezusem, podobne do spotkania z Zacheuszem, pomaga odnaleźć i doświadczyć wielkiej radości ze spotkania Jezusa. Pan Jezus przyjął zaproszenie do jego domu. Wtedy Zacheusz postanowił naprawić zło, jakie uczynił. Nawet zrezygnował ze swego bogactwa. Zrozumiał, że w życiu człowieka najważniejsze jest przebaczenie i miłość.

Ten przykład pomaga uświadomić sobie nasze podobieństwo do Zacheusza. Wszystkie złe czyny, przykrości wyrządzone Sercu Jezusa przez nas, wymagają spowiedzi. Dlatego jak on pragniemy odpowiedzieć na wezwanie Jezusa i przystępować w każdy pierwszy piątek do sakramentu pokuty i pojednania. Z okazji spowiedzi warto podjąć pracę nad sobą, postanowić konkretnie zdobywać jakąś cnotę lub walczyć z wadą główną. Należy zapytać się, który z moich grzechów najbardziej smuci Serce Jezusa?

2. Następne zagadnienie, które powinno być podkreślane z okazji pierwszych piątków, jest sprawa formacji sumienia i pracy nad sobą. Obecnie problemem dzieci i młodzieży jest nie tyle zaniedbywanie sakramentów, ile zaniedbywanie pracy nad kształtowaniem sumienia. Comiesięczna spowiedź dobrze przygotowana, bardzo skutecznie może pomóc dzieciom i młodzieży w tym, by ich sumienie było dobrze ukształtowane, a więc właściwie reagowało na zło i dobro. W trosce więc o sumienie dobrze ukształ-

towane, warto by było ono co miesiąc oczyszczane w sakramencie pokuty. Taka comiesięczna spowiedź, we współpracy z rodzicami, katechetami i duszpasterzami, będzie bardzo owocną w pracy nad sumieniem i jego kształtowaniem. To kształtowanie sumienia i pomoc w pracy nad sobą w zwalczaniu wady głównej, będzie wielką korzyścią płynącą z praktykowania pierwszych piątków miesiąca. Nic tak nie oczyszcza sumienia i nic tak nie uspokaja serca, jak sakrament pojednania i pokuty. Tym bardziej, że Pan Jezus w każdy I piątek zapewnia o swojej miłości i miłosierdziu, oraz o swojej łaskawej cierpliwości.

3. W pierwsze piątki miesiąca winno się podkreślać potrzebę kształtowania w sobie nowego serca na wzór Serca Jezusowego. Program Jezusa Chrystusa ukazany w Ewangelii ma za cel ukształtowanie nowego człowieka, o nowym sercu. To serce każdego człowieka powinno być kształtowane na wzór tego najpiękniejszego Serca Jezusa, które jest pełne dobroci i miłości. Tacy ludzie o nowym sercu, ukształtowanym w szkole Serca Jezusowego, będą budować cywilizację miłości w dzisiejszym świecie. I to jest szczególne zadanie czcicieli Serca Pana Jezusa. Mają nie tylko kochać Serce Jezusa i wynagradzać za grzechy i niewdzięczności innych ludzi, ale mają być apostołami tej cywilizacji miłości. To zadanie kształtowania nowego człowieka powinni otrzymywać ludzie młodzi na pierwszopiątkowych spotkaniach jako zadanie.

Wtedy także winno się im ukazywać jako zadanie, w jaki sposób powinni budować cywilizację miłości w swojej rodzinie, w swoim środowisku, w szkole, w pracy poprzez konkretną realizację przykazania miłości bliźniego. Warto przypominać naukę św. Jana Pawła II o budowaniu tej cywilizacji. Bo lepsza przyszłość świata zależy od jej realizacji. Należy więc budować ją i umacniać w każdej dziedzinie ludzkiego życia, je żałując na ten cel wysiłku, ofiary i modlitwy. Ten trud budowania jej we współczesnym świecie pustoszonego przez nienawiść, niesprawiedliwość i przemoc, które tworzą „kulturę śmierci”, jest także formą zadośćuczynienia Bożemu Sercu. „Spoglądając

na Serce Jezusa, serce człowieka uczy się poznawać prawdziwy i jedyny sens własnego życia, uczy się swego przeznaczenia, rozumienia wartości prawdziwie chrześcijańskiego życia, uczy się strzec przed ułomnościami ludzkiego Serca, łączenia synowskiej miłości wobec Boga z miłością bliźniego. Tak oto – a jest to prawdziwe zadośćuczynienie, którego oczekuje Serce Zbawiciela – na ruinach nienawiści i przemocy będzie mogła powstać cywilizacja Serca Chrystusa” – napisał św. Jan Paweł II w liście do generała zakonu ojców jezuitów w 1986 roku.

4. Pomocą w tej pracy jest liturgia pierwszopiatkowa. Program pracy nad sobą i kształtowania swego charakteru może i powinien być ukazywany w homiliach na I piątek przygotowanych na cały rok. Homilie te mogą być bardzo urozmaicone w oparciu o teksty biblijne na Msze św. wotywnie o NSPJ. Zawarte są one w VII tomie Lekcjonarz mszalnego. Teksty te bardzo bogate w treść, pozwalają lepiej rozumieć tajemnice Bożej Miłości, oraz uczą jaka powinna być nasza odpowiedź na tę miłość w życiu Kościoła i współczesnego świata. Uczą one miłości Boga oraz drugiej prawdy, że miłości bliźniego uczymy się najlepiej w szkole Serca Jezusowego, którego postawy uczą naśladować w życiu codziennym i pracy. Czytania te uczą nas następujących prawd: Bóg jest Miłością; Bóg nas kocha; Bóg pierwszy nas ukochał; Bóg kocha mnie osobiście. Konsekwencją przyjęcia tych prawd jest wiara w tę miłość, ufność w to, że Bóg mi przebacza grzechy, oraz miłość wzajemna, tak jak On nas ukochał.

5. Kardynał Josef Ratzinger uczył, że ewangelizowanie polega przede wszystkim na nawiązaniu przyjaźni z Chrystusem i uczeniu tej przyjaźni. Wydaje się, że to jest bardzo ważne w życiu zwłaszcza młodego człowieka. On szuka i pragnie prawdziwej przyjaźni. Jezus Chrystus jest prawdziwym Przyjacielem: „Jezus jest mym Przyjacielem” – tak często śpiewamy... Każdy I piątek miesiąca jest wspaniałą okazją, by tę przyjaźń pogłębiać i umacniać.

Pierwszy piątek miesiąca pozwala nam głębiej przeżywać tajemnicę Eucharystii i zawartą w niej prawdę o wielkiej miłości. Tajemnica ta uczy nas, że Pan Jezus nas kocha i zależy Mu na naszej przyjaźni. W imię tej przyjaźni pragnie się z nami podzielić swoim Boskim Sercem. Dzień I Komunii św. uświadomił nam, jak piękna może być przyjaźń z Jezusem. Żadna jednak przyjaźń nie opiera się tylko na jednym spotkaniu. Prawdziwi przyjaciele spotykają się bardzo często, lubią ze sobą razem spędzać czas, odwiedzać się wzajemnie i poznawać.

6. By podkreślić ważność I piątków miesiąca w życiu parafii i poszczególnych wiernych, należy bardziej podkreślać i praktykować adorację Najświętszego Sakramentu w tym szczególnym dniu. Adoracja należy do istotnych składników nabożeństwa do Bożego Serca. Dlatego w wielu parafiach I piątek miesiąca jest dniem adoracji Najśw. Sakramentu. W niektórych mniejszych parafiach adoracja rozpoczyna się od 15-tej godziny Koronką do Bożego Miłosierdzia i trwa do Mszy św. wieczornej. W czasie tej adoracji kapłani spowiadają wiernych, natomiast czciciele Bożego Serca trwają na modlitwie adoracyjnej i wynagradzającej. Przed Mszą świętą odbywa się nabożeństwo pierwszopiatkowe z aktem poświęcenia i błogosławieństwem. Taki sposób przeżywania I piątków miesiąca przyczyni się do odnowienia parafii i pogłębienia duchowego wiernych.

Dlaczego kryzys?

Dlaczego jednak mówimy dzisiaj o kryzysie tego nabożeństwa? Przecież Kościół w oficjalnym swoim nauczaniu uczy, że należy ono do istoty kultu Kościoła. Jeden z teologów pastoralistów ukazuje takie przyczyny tego stanu rzeczy:

1. Przyczyną niewątpliwą jest ogólne osłabienie miłości Boga u wielu katolików nie wyłączając kapłanów. Zbyt rozmnożyła się nieprawość wielu, by miłość wielu nie oziębła (por Mt 24,12). Razem z osłabieniem miłości Boga i bliźnich u ludzi, nie może być właściwego kultu Serca Pana Jezusa, który jest przecież kultem miłości.

2. Drugą przyczyną jest pozorny rozdzźwięk między liturgią a kultem Serca Pana Jezusa. Życie liturgiczne ostatnich lat koncentruje się na Mszy św., z pominięciem wielu tradycyjnych i wartościowych nabożeństw. Niektórzy uważają to nabożeństwo za nieliturgiczne. Liturgia jednak zawsze musi być zasilana modlitwą osobistą, nabożeństwami. Inaczej stanie się zimna i nie będzie przyciągała. Ostatni Sobór nie tylko nie zniósł nabożeństw, ale je polecił: „zaleca się usilnie nabożeństwa ludu chrześcijańskiego, zgodnie z przepisami i zasadami Kościoła” (KL 13). I jak nabożeństwa mają swoją rację bytu tylko wtedy, gdy prowadzą do liturgii, tak też liturgia będzie zawsze potrzebowała nabożeństw, by nie przerodziła się w rutynę czy skrajny formalizm.

3. To jak będzie wyglądał kult Bożego Serca w parafii, zależy od postawy kapłanów. Alumni pewnego seminarium pytani o przyczyny osłabienia kultu Serca Bożego w parafii wyraźnie odpowiedzieli i na pierwszym miejscu wymienili: „zależy jaki kapłan odprawia”. Jeżeli nabożeństwa i homilie będą dobrze przygotowane, to lud będzie w nich chętnie uczestniczył.

4. Należy poszukiwać nowych form tego nabożeństwa. Należy starać się nowym językiem, bardziej zrozumiałym, wyrażać niektóre treści tego kultu. Zasadą pracy duszpasterskiej powinno być utrzymanie i pogłębianie w parafii tego wszystkiego co istnieje. Chodzi o to, by temu co stare, dać nowego ducha.

W 250-tą rocznicę święta SPJ (6.II.2015) bp Artur Miziński w udzielonym wywiadzie zachęcał, aby I piątki były odpowiedzią na znaki czasu, za atak na życie ludzkie i rodzinę: „Gorąco zachęcam do podjęcia nabożeństwa I piątków miesiąca. Właśnie gdy mija 250 lat od ustanowienia tego nabożeństwa na wniosek polskich biskupów, jest stosowny czas, abyśmy odnowili kult SPJ, ale nadal określoną intencję tym nabożeństwom. Podejmijmy modlitwę za rodziny i za naszą ojczyznę. Z jednej strony prosimy, aby Polska była silna mocą zdrowych rodzin, a z drugiej – wynagradzamy za wszystkie czyny skierowane przeciw rodzinie i miłości ojczyzny, przeciw ludzkiemu życiu i godności człowieka”.

Nawiązując do słów bpa Artura Mizińskiego warto przypomnieć propozycję sługi Bożego Stefana kardynała Wyszyńskiego. Mówiąc o I piątku miesiąca, zaproponował on by go przedłużyć na I sobotę miesiąca. W tym dniu należy przyjmować Komunię św. w duchu objawień z Fatimy i żądań Matki Bożej. Zaproponował także, aby tę Komunię przyjmować w I niedzielę miesiąca (o ile to możliwe) przyjmować ją rodzinnie i w intencji rodzin.

Wzór prawdziwej miłości, która jest podstawowym elementem cywilizacji miłości, powinniśmy czerpać z miłosiernego Serca Chrystusa, „który nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu” (Mt 20,28). Ono jest źródłem cywilizacji miłości. I na to źródło wskazał św. Jan Paweł II w orędziu na stulecie poświęcenia Sercu Jezusa: „Z Serca ukrzyżowanego Chrystusa rodzi się nowa ludzkość, uwolniona spod władzy grzechu. Człowiek roku 2000 potrzebuje Serca Chrystusa, by poznać Boga i poznać samego siebie; potrzebuje go, by budować cywilizację miłości”. Tę cywilizację budują ludzie o nowym sercu, którzy przez świętość swego życia kształtują nie tylko życie prywatne, ale i społeczne.

Warto na koniec zacytować słowa nowego prymasa Belgii – (A. Leonard), który w 2010 r. podejmując tę posługę, tak określił program swojego pasterzowania: „Powróćmy do Serca”. Taki powinien być i nasz program po skończonym jubileuszu. Ciągłe należy nam „powracać do Serca”.

Pobożnie i dobrze przeżywane I piątki miesiąca będą nie tylko osobistym wynagrodzeniem za grzechy własne i innych ludzi. Powinny one mieć także wymiar społeczny i być zobowiązaniem do współpracy z dziełem zbawienia człowieka i świata. Powinny prowadzić do większego zaangażowania w budowę sprawiedliwego świata, opartego na Dekalogu i Ewangelii Jezusa Chrystusa. Walka z grzechami społecznymi, z wszelkiego rodzaju wyzyskiem, krzywdą, nienawiścią, czyli usuwanie przyczyna zła i grzechu w życiu społecznym, będzie prawdziwym zadośćuczynieniem i wynagrodzeniem. Przykład takiej postawy daje nam papież

Franciszek, który bardzo często odwołuje się do miłosierdzia. Ten zbliżający się rok miłosierdzia jest nowym zaproszeniem do współpracy w dziele zbawienia, a także by ukazać źródło Miłosierdzia, który płynie z Serca Jezusowego.

Na sam koniec warto zauważyć, że w tym czasie gdy Pan Jezus prosił św. MM o praktykę I piątków miesiąca, to w sercach ludzi, w świecie, a nawet w Kościele był podobny zamęt jaki dzisiaj dostrzegamy. Wartości ewangeliczne, przykazania Boże były powszechnie oddawane krytyce. Zapomniano o podstawowej prawdzie, że Bóg jest Miłością. Wydaje się, że historia kołem się toczy i podobne, a może nawet jeszcze większe zawirowanie widzimy dziś w sercach, społeczeństwie i w Kościele. Siły wrogie Kościołowi uzbrojone w nowoczesne środki propagandy, jeszcze mocniej uderzają w odwieczny porządek, na którym zbudowany jest świat, i dzięki którym istnieje świat.

Wydaje się więc opatrnościowym ten Jubileusz, który przybliżył i przypomniał to, co wtedy przyczyniło się do odrodzenia życia religijnego w Europie i świecie. Wydaje się opatrnościowe przywołanie i przypomnienie prostej praktyki I piątków miesiąca, która rozpałała wiele zimnych i letnich serc ludzkich oraz uczyniła je gorliwymi oraz gotowymi do poświęceń dla wiary, dla Kościoła. Czyż nie takich gorliwych katolików nam dziś trzeba?

Tak jak wtedy odrodził się Kościół poprzez pokornych czcicieli Serca Pana Jezusa, poprzez spowiedź i Komunię św., tak i teraz wielkie odrodzenie, którego pragnie świat zagrożony choćby islamem, przyjdzie poprzez te proste i jasne środki oraz sposoby jakie podał Pan Jezus św. MM.

Należy wierzyć, że prawdziwi czciciele Serca Pana Jezusa będą tą elitą ludzi oddanych Bożemu Sercu, i oni mogą na nowo rozpocząć Bożą rewolucję miłości w sercach i rodzinach, w parafiach, w Kościele oraz w Ojczyźnie. To poprzez to nabożeństwo i praktykę I piątków miesiąca, zwycięży Miłość Serca Jezusowego, które jest przecież upragnienie całego świata.

Bądźmy prawdziwymi czcicielami i apostołami i tego nabożeństwa, które jest lekarstwem dla współczesnego człowieka, rodziny i świata!

Tarnów, 18.09.201